

„Opozycja ? (śmiej) To ja decydowałem, kto jest, a kto nie jest opozycją” Erich Mielke 1990

„Na ogół nie mają poczucia winy. Mają pieniądze i znowu chcą przewodzić narodowi”. Joachim Gauck o TW

Diomka rozpoczął współpracę z bezpieką pod koniec lat 70, na długo przed 22.09.1979 – datą oficjalnego rozpoczęcia Sprawy Operacyjnego Rozpracowania „Uczniak”. 22.09.1979 roku ukazało się jednak pierwsze pismo młodzieżowej opozycji ukazujące się poza zasięgiem cenzury i oficer prowadzący stracił cierpliwość: „startujemy z tym SOR. Kruki wydają gazetkę – bądź przy wszystkim i obserwuj”. Już parę dni później teczka leżała na biurku starszego mężczyzny: Co wy mi tu kurwa przynosiscie, niepełnoletni robią konspirę, a wy na to nic. Oczekuję w ciągu 24 godzin planu rozbicia środowiska”. W ciągu kilku następnych miesięcy dwóch redaktorów zostało „przypadkowo” zatrzymanych. Diomka zniechęcał kolegów: „jestem 100% zakonspirowany, ale dalsze wydawanie pisma to wielkie ryzyko... Wpadliśmy przez tych z Mokotowa.” Stopujemy na razie – chłopcy zdecydowali wspólnie. I wtedy pojawił się ktoś, kto mieszkał na Żoliborzu i wypowiedział się przeciwko zastopowaniu. Musimy dalej wydawać pismo – argumentował. W ślad za nim przyszedł Sierpień i Diomka nie mógł powstrzymać gorących głów kolegów. Nowi ludzie w redakcji okazali się przydatni już jesienią. Jednego z nich wysłał Diomka na zebranie do regionu NSZZ Solidarność z zadaniem napisania raportu. „Tylko nazwiska, adresy i telefony – reszta jest nieistotna”. Raport już kilka dni później leżał na biurku w Pałacu Mostowskich. „Nieźle Diomka – pochwalił go prowadzący – miej oczy i uszy otwarte.” Diomka coraz bardziej zbliżał się do szefów dorosłej opozycji – dzielnych bohaterów z Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, których poznawał jednego po drugim. Gdy jeden z kolegów proponował przygotowanie się na konfrontację z władzą Diomka zaczął go ośmieszać. „Polska armia nigdy nie będzie strzelać do robotników – jest nas 10 milionów”. Tuż przed stanem wojennym Diomka dostarczył jeszcze jeden meldunek – listę młodzieżowych aktywistów z Federacji Młodzieży Szkolnej.

Po aresztowaniu jednego z kolegów w stanie wojennym Diomka przedstawia go jako zdrajcę i psychopatę, a opowieści Emila Barchańskiego, Stanisława Matejczuka, Marka Marciniaka czy Tomasza Sokolewicza o torturach w czasie przesłuchań jako fantazje.

SOR „Uczniak” zakończono 11.11.1983 roku. Diomka otrzymał pochwałę i premię.

Obecnie Diomka pracuje m.in. w Służbach. Rozmawiają z nim historycy. Jest czarującym, tryskającym dowcipem i wiedzą na temat opozycji rozmówcą. Jego nazwisko znajduje się na wszystkich znanych mi portalach internetowych jako założyciela „Ucznia Polskiego” zapisane złotymi, pardon czarnymi zgłoskami. Skromny, wierzący, mający wspaniałych przyjaciół i niezłomny. Jeśli go o to zapytacie, jestem pewien, że znajdzie wytłumaczenie wiedzy bezpieki znajdującej się w teczkach. Może powie wam o manii szukania agentów i wskaże na przykład TW Nonparela Roberta Luśnię jako tego, który donosił. Albo opowie wam o podsłuchach i przeszukaniach i wiedzy jaką stąd czerpała bezpieka. Może też opowiadać wam o tym, co się stanie na Sądzie Ostatecznym.

Diomka jest poza wszelkimi podejrzeniami.